

# White House Records x Nemy, Braciom Pieśniarzom

Nie nam, pieśniarze, stać w tęczy kolorach,  
Barwić się w róże i w pióreczka pawie;  
Bo my są sosny, czerniące się w borach,  
Bo my są krzyże w przydrożnej kurzawie,  
Bo my są wierzby o płaczących korach,  
Bo my są z jękiem lecące żurawie,  
Co hejnał krzyczą skroś zmierzchów tej ziemi  
Na puste pola, gdy sen je oniemi!

Nie nam, pieśniarze, brać pieszczony tony  
I dźwięków szukać co słodszych dla ucha...  
Nam w spiz serc ludzkich bić, jak biją dzwony,  
Nam huczeć jako w boru zawierucha...  
Nam szumieć jako padające plony,  
Kiedy je zdepcie nawalna moc głucha...  
Nam śpiewać zgrzytem strun rwanych i krzykiem -  
I nie - słowiczym, lecz orlim językiem!

Braciom Pieśniarzom  
Braciom Pieśniarzom  
Braciom Pieśniarzom  
Braciom Pieśniarzom

Nie nam, pieśniarze, stroić lutnię wstęgą  
I słać rozkosz niby trubadury...  
Bo my zakonu związani przysięgą,  
Izajaszowe nosim w biodrach sznury!  
Pieśń nasza, kmicą odziana siermięgą.  
Z ducha królewskość bierze, nie z purpury!  
A kiedy wzejdzie nad ugór w łzach rosy,  
Nie kwieciami kwitnąć jej, ale iść - w kłosa!  
Nie nam, pieśniarze, biec pustą gonitwą  
Za blaskiem lir tych, co serc próchnem świecą.  
Bo jest pieśń nasza o swity modlitwą  
I skowronkowe legie za nią lecą,  
Bo o stoneczność dla ziemi jest bitwą  
I brzaski od niej przyszłe już się niecą...  
Bo jest pieśń nasza jutrzeńką i zorzą,  
Z której dzień buchnie w świat za mocą bożą!

Braciom Pieśniarzom  
Braciom Pieśniarzom  
Braciom Pieśniarzom  
Braciom Pieśniarzom